

Ograniczać ubóstwo i marginalizację drogą edukacji

IX Konwencja Ruchu przeciw Bezradności Społecznej

(Belweder, 17 października 2009)

Szanowni Państwo,

Nasze dzisiejsze spotkanie z jednej strony stanowi podsumowanie prac dokonanych przez uczestników ubiegłorocznej konwencji, z drugiej, jest otwarciem Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem i Marginalizacją.

Na podsumowanie składa się „Księga Ubogich” - publikacja, która zawiera zapis ze spotkań roboczych, jakie odbyły się w moim Biurze w 2009 r.

Nie jest moim zadaniem recenzować to opracowanie; zachęcając obecnych do studiowania, chcę jednak zauważyć, że dzięki wykonanej pracy zebraliśmy bogaty materiał diagnostyczny ze środowisk lokalnych. Można go będzie wykorzystać w programach lokalnych działań.

Otwarcie Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem i Marginalizacją na dzisiejszej Konferencji ma istotne znaczenie integracyjne. Pokazuje, że RPO jest instytucją scalającą inicjatywy oddolne, monitorującą działania i wreszcie inspirującą – także Rząd – do nowego otwarcia dla krzyczącej kwestii socjalnej, jaką jest bieda i społeczna absencja ubogich.

Nasze spotkanie to wreszcie okazja do zwrócenia uwagi na wciąż niedoceniany priorytet, jakim jest edukacja i kreowanie kapitału ludzkiego.

Punkt wyjścia – brak konkurencyjności

Z 45-cioletniego okresu socjalizmu wyszliśmy z niekonkurencyjnym kapitałem pracy, nieprzygotowanym do podjęcia nowych wyzwań gospodarki rynkowej. Mimo deklarowanej równości społecznej – głównego hasła minionego ustroju – zdecydowana większość społeczeństwa nie miała dostępu do matury, nie mówiąc już o studiach wyższych. Edukacja w państwie robotników i chłopów kończyła się dla większej części społeczeństwa na poziomie szkoły zasadniczej zawodowej.

W punkcie startu do nowego ustroju gospodarki rynkowej tylko ok. 6% ludzi aktywnych zawodowo posiadało dyplom studiów wyższych.

Mimo upływu 20 lat transformacji nadal obserwujemy deficyt wykształcenia wyższego i co najmniej średniego u około połowy ludności w wieku aktywności zawodowej. Obniża to zdolność konkurowania wielu osób na rynku pracy. Deficyt konkurencyjnego wykształcenia oznacza także, że duża część Polaków czynnych zawodowo na różnych poziomach swojego rozwoju zawodowego obciążona jest różnymi słabościami.

Należą do nich:

Po pierwsze, ograniczona podatność na wszelkie innowacje, a nawet strach przed zmianami, jakie niesie postęp.

Po drugie, słaba przyswajalność argumentacji prezentowanej przez elity gospodarcze i polityczne w przedmiocie koniecznych reform.

Po trzecie, niezrozumienie procesów społecznych, ekonomicznych i politycznych związanych z integracją europejską.

I wreszcie, po czwarte, brak perspektywy własnego rozwoju.

Ruch społeczny jaki powstał przy Rzeczniku Praw Obywatelskich zajmuje się intensywnie gospodarstwami domowymi, które doświadczają ubóstwa i marginalizacji. Szczególnie interesują nas:

- rodziny niepełne,
- rodziny wielodzietne,
- rodziny patologiczne,
- rodziny członków niepełnosprawnych oraz
- rodziny dotknięte skutkami katastrof żywiołowych

We wszystkich wymienionych typach rodzin pojawia się podobna sekwencja edukacyjnej marginalizacji, którą można opisać następująco:

Pracę rozpoczyna się w bardzo młodym wieku, przy niskim poziomie wykształcenia i bez okresu nauki zawodu. Następnie wchodzi się na stałe w sferę pracy niewykwalifikowanej, co z kolei uniemożliwia dalsze podnoszenie poziomu materialnego. Przekłada się to na niski dochód, bardzo skromny standard życia, mieszkanie nie odpowiadające normom, zły stan zdrowia, niezaradność życiową, a często ostatecznie bezrobocie, prowadzące do uzależnienia od urzędu pracy, a w miarę przedłużania się braku pracy do zależności jednostki od opieki socjalnej. Dzieci osoby marginalizowanej doświadczają niskiego poziomu wykształcenia, a także możliwości patologicznych zachowań, szkodliwych dla środowiska lokalnego, a ona sama musi poprzestać na bardzo niskiej emeryturze, korzystać z opieki socjalnej i pozostawać w izolacji społecznej ze względu na brak aktywnego uczestnictwa w życiu społeczności lokalnej.

Przyspieszenie edukacyjne jako szansa wyjścia z ubóstwa

Współcześnie jesteśmy świadkami i uczestnikami wielkiego przyspieszenia cywilizacyjnego, w którym edukacja pełni wiodącą rolę. Doceniły to miliony Polaków w procesie transformacji. Ich aspiracje edukacyjne, słabo artykułowane na początku dekady zamykającej ubiegłe stulecie, stały się obecnie głównym wyznacznikiem indywidualnej pozycji społecznej i zawodowej. Otwarcie się Polski na świat, a następnie wejście do rodziny europejskiej, owocowało zasadniczą i radykalną zmianą postaw, zarówno wobec szkoły jak i pracy. Dawniej w szkole i w zakładzie pracy preferowano przeciętność, dziś stanowiłaby ona słaby argument dla awansu.

Dokonująca się na naszych oczach rewolucja edukacyjna nie jest wydarzeniem spektakularnym, dającym się „na żywo” transmitować w środkach masowego przekazu. Zmieniły się nasze postawy, które obecnie cechuje powszechny pęd do wiedzy. Da się on mierzyć statystycznie. W statystykach UNDP przedstawianych corocznie w raportach o rozwoju społecznym świata Polska dopiero w końcu lat 90-tych awansowała do grupy 45 państw wysoko rozwiniętych, przede wszystkim dzięki poprawie dostępu do trzech poziomów kształcenia formalnego – podstawowego, średniego i wyższego. W rankingu tym jesteśmy jeszcze praktycznie za wszystkimi państwami UE, zajmując od 2000 r. nadal miejsce w czwartej dziesiątce państw wśród 170 sklasyfikowanych krajów.

Nowe możliwości

Zastosowania telefonu, radia i telewizji, a przede wszystkim internetu stworzyły od niedawna nowe możliwości dla edukacji, gdyż stały się one same z siebie nośnikami najnowszej wiedzy, skutecznie konkurując ze szkołą w wielu dziedzinach, a nawet ją wypierając. Nowe nośniki wiedzy w demokracji nie mogą być

kontrolowane przez cenzurę. Osoba znająca obce języki może poruszać się po wirtualnej przestrzeni nie zwracając właściwie uwagi, że korzysta z dorobku innych społeczeństw.

Z tego punktu widzenia nasz świat dzieli się jednak na tych, którzy mają dostęp i którzy nie mają dostępu do nowej wiedzy; na tych, którzy korzystają bez ograniczeń z najnowszej wiedzy i na tych, którzy są marginalizowani swoją sytuacją socjalną.

Edukacja bez granic to idea otwierająca na razie elicie na początku XXI w. świat nowych możliwości. Uświadamia ona kierunek rozwoju i jest potwierdzeniem zasady permanentnej ucieczki i pościgu - kluczowej dla gospodarki rynkowej. Uciekają najlepsi, inni muszą gonić. Pytanie, w której będziemy grupie?

Definiując nasze współczesne miejsce w edukacji bez granic musimy pamiętać o przeszłości, a także zastanawiać się nad zakrytą dla naszych oczu przyszłością. Istnieją różne bariery, utrudniające realizację swobodnego dostępu do edukacji. Są to granice ekonomiczne, geograficzne, prawne, społeczne, polityczne, mentalne. Stanowią one wyzwanie dla administracji rządowej i dla organizacji społecznych. Przewycięzanie granic i barier to program realizacji edukacji bez granic powiązany z budową kapitału ludzkiego.

Możliwe są oczywiście inne scenariusze we wspomnianej przed chwilą, przykładowej sekwencji marginalizacji socjalnej, żaden z nich nie zmieni jednak tezy, że brak dostępu do wiedzy jest źródłem niesprawiedliwości, wyrażającej się w istnieniu podziałów społecznych hamujących rozwój jednostek.

Priorytety europejskiej polityki walki z ubóstwem

Pierwszym z priorytetów walki z ubóstwem przez edukację jest koncentracja na kulturze ogólnej. W edukacji tworzone są i będą warunki do zdobywania wiedzy ogólnej, dającej kompleksowe rozumienie zjawisk i procesów, a dzięki temu większą przedsiębiorczość i kreatywność jednostki. Chodzi przy tym o odchodzenie od wpajania wiedzy cząstkowej, odbierającej jednostce zdolność do uchwycenia istoty rzeczy. Celem takiego kształcenia jest odejście od „tayloryzacji” pracy, obecnej w kulturze nie tylko europejskiej od ponad 100 lat. Zachęca się więc do zdobywania nowej wiedzy, do mobilności kwalifikacji poprzez uzyskiwanie ich w różnych szkołach i krajach oraz do tworzenia multimedialnych programów edukacyjnych.

Drugim priorytetem jest rozwój przydatności do zatrudnienia wraz ze zdolnością do aktywności ekonomicznej. Tak rozumiane wpajanie wiedzy zakłada akumulację wiedzy ekonomicznej oraz umiejętności społecznych. Te ostatnie są ważne dlatego, gdyż dotyczą umiejętności zachowania się w zespołach oraz pełnej gamy kompetencji. Kombinacja tych cech składa się na poczucie odpowiedzialności pracownika. Ten kierunek będzie rozwijany poprzez zbliżanie szkoły i przedsiębiorstwa, poprzez praktyki i kształcenie zawodowe.

Trzecim priorytetem jest walka ze zjawiskiem marginalizacji, wynikającym z posiadania nie zaktualizowanych, starych kwalifikacji. Priorytet ten uwzględnia tworzenie jednostkom „drugiej” szansy edukacyjnej.

Czwartym priorytetem jest nacisk na opanowanie dwóch języków obcych obok ojczystego. Takie rozwiązanie zapewni człowiekowi ruchliwość przestrzenną i przedsiębiorczość na terenie całej Unii.

Łączymy więc dzisiejszą dyskusję o przedsiębiorczości z edukacją, ponieważ dopiero takie połączenie tworzy kapitał społeczny. Kapitał, który jest najskuteczniejszą bronią w walce z ubóstwem i marginalizacją.